

DZIŚ W NUMERZE:

■ Ustawa o radach narodowych — str. 2 ■ Sylwetki kandydatów na radnych str. — 3 ■ Dwie godziny na Czarnym Łądzie — str. 2 ■ Rozmowa z uczestnikiem wyprawy w Himalaje — str. 5 ■ Historia jakich wiele — str. 4 ■ Czternaście lat z książką na ty — str. 4 ■ Fotoreportaż ze świata — str. 6 ■ Sport — str. 5

Sukces komunistów w wyborach samorządowych w Indonezji

DELHI PAP. Z Dżakarty donoszą, że w wyborach burmistrzów Surakarty — największego miasta środkowej Jawy — największą ilość głosów otrzymał kandydat komunistyczny Tomo Hamolan.

Sejm uchwalił jednomyślnie ustawę o radach narodowych

14 posiedzenie Sejmu PRL rozpoczęło swe obrady 22 bm o godzinie 10 pod przewodnictwem marszałka Sejmu — Czesława Wycecha. Na obrady przybyli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkim oraz członkowie Izby z premerem Józefem Cyrankiewiczem.

Głównym tematem obrad była debata nad sprawozdaniem komisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o radach narodowych.

W dyskusji nad projektem zabierało głos kilkuset mówców. Po wyczerpaniu listy mówców marszałek Sejmu zwrócił głosowanie nad projektem ustawy o radach narodowych i zniósł z porządku dziennego projekt ustawy o radach narodowych i Przemysłu Spożywczego.

W 31 ostatnim punkcie porządku dziennego: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o umorzeniu niektórych służb i elewatorów. Izba przelała wymieniony projekt do sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

AKADEMIA W WARSZAWIE w 15 rocznicę powstania ZWM

Depesza z pozdrowieniami od KC Komsomolu

W sali Opery Warszawskiej (dawnej „Romie”), w tej samej sali, w której w grudniu 1947 r. obradował pierwszy w wolnej Polsce Krajowy Zjazd ZW. W. i K. Akademia, odbyła się 25 bm. Akademia z okazji 15 rocznicy powstania ZWM.

Najwyższe władze państwowe oraz PZPR i ZSL reprezentowali: Józef Cyrankiewicz, Ignacy Łoga, Sowiński, Jerzy Morawski, Aleksander Zawadzki, Jerzy Albrecht, Zenon Kilszko, Stefan Ignar, Józef Ozga-Michalski, Piotr Jaroszewicz i Zenon Nowak.

W ten uroczysty wieczór w sali spotkali się ci, którzy w

czasach hitlerowskiej okupacji byli twórcami zw. walki o wolność i sprawiedliwość społeczną, uczestnicy słynnych akcji odwetowych ZWM-u, Gwardii i Armii Ludowej, dziś często zajmujący wysokie stanowiska w różnych dziedzinach naszego życia, ci, którzy w pierwszych latach powojennych w szeregach ZWM utrwalili władzę ludową w mundurze ORMO-wca i żołnierza KBW, inicjowali ZWM-owski młodzieżowy wysiłek pracy, organizowali kursy przygotowawcze, otwierając w ten sposób młodzieży robotniczej i chłopskiej drogę na wyższe uczelnie.

Do zebranych wygłosił przemówienie Jerzy Morawski. Obszerny referat wygłosił sekretarz KC ZWM — Tadeusz Rudolf.

Na zakończenie czesł oficjalnej akademii rozbrzmiewał śpiew Międzynarodówki.

Na część artystyczną akademii złożyły się utwory poetyckie, anonimowe teksty, wyjątki ze wspomnień i kronik filmowej oraz fragmenty z artykułów i filmów — „Pokolenie” oraz „Cetuloza”.

Do Krajowego Komitetu Obchodu 15 rocznicy ZWM wpłynęła depesza z pozdrowieniami od Centralnego Komitetu Komsomolu.



Prof. Włodzimierz Zonn, znany naukowiec polski profesor Uniwersytetu Warszawskiego jest również dyrektorem Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie.

Napisal około 20 powstanych prac naukowych, m. in. jest współautorem „Monografii astrofizycznej gwiazdowej” napisanej wspólnie z dr Rudnickim.

CAF. — fot. Dąbrowiecki

Co? — Konkurs Kiedy? — Wkrótce

BUDŻET WRN NA WARSZTACIE SEJMU

- poseł Grzechciarowski spaceruje z premierem
- rozmowy z tow. tow. Jedrychowskim i Nowakiem
- za Kielecczyną tylko... Opole?
- zdecydowana obrona „aneksów” o dofinansowanie

Nasz sprawozdawca parlamentarny donosi:

Wczoraj min. finansów przedstawił Sejmowi projekt ustawy budżetowej na rok 1958, który następnie został odczytany przez niego do wiadomości i korektury w komisji sejmowej a przede wszystkim — Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

Wszystko byłoby ładnie i pięknie, gdyby nie alarm kilku naszych posłów, którzy uważają, że jest w tym coś nie w porządku. Gdzie jest woj. kielecki? Katowice, Poznań, Rzeszów, Zielona Góra i dopiero „Kielecczyną. Jakże to!

Marszałek zarządził przerwy oświadczenia. Poseł Kumor (w zastępstwie posła Waschewicza, który w tym czasie musi być w KC partii) prosi posłów na krótkie posiedzenie Zespołu Poselskiego i mówi, że jest w posiadaniu pewnych danych, z których wynika, iż Kielecczyną — Kielecczyną — było pierwotnie wydzielona do budżetu (760 mln zł) do bud-

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! CENNA 40 GR.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IX. Nr 22 (2662) KIELCE, PONIEDZIAŁEK, 27 STYCZNIA, 1957 R. Nakł. 71.363

RADOM MOŻE MIEĆ TELEWIZJĘ!

»Słowo Ludu« przekazuje pierwszą złotówkę na budowę stacji przekaźnikowej

Televizja polska rusza wreszcie z martwego punktu. Komunikaty o uruchomieniu stacji telewizyjnych w Katowicach, Szczecinie, o budowie stacji w Krakowie są tego najlepszym dowodem. Niestety, właściciele telewizorów w naszym województwie wiedzą dobrze, że z odbiornikiem programu telewizyjnego, z uwagi na znaczną

odległość od stacji nadawczych, w dalszym ciągu nie jest najlepiej. Nawet kosztowne anteny nie zapewniają im dobrego obrazu, nie mówiąc już o przeróżnych zakłóceniach lokalnych hamujących w poważnym stopniu wzrost ilości telebiontów. Mieszkańcom Kielce i okolic, właścicielom telewizorów, spadnie co prawda wkrótce kłopot z głową, gdy rozpocznie pracę przekaźnikowa stacja telewizyjna na Świętym Krzyżu, niemniej stacja ta posiadać będzie ograniczony zasięg i nie zadowolą wszystkich telewizorów w Kielecczyźnie. Wiedzą o tym dobrze np. właściciele Radomia, który posiada już kilkadziesiąt telewizorów (zakłady pracy, osoby prywatne) i dlatego też coraz częściej słyszy się tu głosy apelujące do władz miejskich o lokalne rozwiązanie tego problemu.

Jak wiadomo, „Słowo Ludu” zorganizowało w początkach stycznia dla radomian imprezę rozrywkową pn. „Słowo się rzekło”. Posiadając w związku z tym pewne wpływy pieniężne oddział „Słowa Ludu” w

Depesza gratulacyjna z okazji święta narodowego Indii

Jego Ekscelencja Pan dr RAJENDRA PRASAD Prezydent Republiki Indii DELHI

Z okazji święta narodowego — 8 rocznicy proklamowania niepodległości Indii, pragnę w imieniu narodu polskiego, Rady Państwa Polskiej i Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym przekazać Waszej Ekscelencji i na jej ręce zaprzyjaźnionemu narodowi hinduskiemu najgorętsze gratulacje.

Naród polski żywi uczucia szczerzej przyjaźni i sympatii dla wielkiego narodu hinduskiego i żyży mu w dniu jego święta narodowego dalszych sukcesów we wszechstronnym rozwoju jego Ojczyzny. Staje się coraz bliższym przyjaźni i współpraca polsko-indyjska stanowią poważny wkład do sprawy utrwalenia pokoju między narodami.

Aleksander Zawadzki Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Przepióreczka

W 23 ciągnięciu gry Hezbowej „Przepióreczka” wylosowano następujące numery: 48, 23, 61, 79, 92, zaś w ciągnięciu przedmowym: 9, 49, 8, 71, 74.

PRZED WYBORAMI DO RAD NARODOWYCH

Wiece ZMS

Komitet Okręgowy ZMS w Kielcach zorganizował w sobotę w sali Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej wiec przedwyborczy. Młodych wyborców powitał i dokonał otwarcia wiecu sekretarz KO ZMS a zarazem kandydat na radnego tow. Jasiński. Okolicznościowy referat o sytuacji w partii oraz o zadaniach przyszłej rady wygłosił i sekretarz KM PZPR tow. Kwieciński. Następnie rozpoczęła się dyskusja. M. in. pod adresem obecnej rady padło kilka krytycznych uwag. Krótko lecz wyczerpująco odpowiadał na pytania zadawane w dyskusji przewod. Prez. MRN tow. Lubecki. Powiedział on, że nie należy krytykować a poznać źródło zła. Aby z przyszłej rady była zadowolona wyborcy to muszą z nią być w stałym kontakcie. W dyskusji zabierał też głos kandydat na radnego członek ZMS Piłciński.

Wiece zakończył tow. Jasiński omawiając jego znaczenie. Przyrzekł on też zebrany, że ZMS będzie kontynuował rozpoczętą pracę na drodze pomocy młodzieży.

Drugi raz zorganizowany Dzień Młodego Wyborcy zakończył się wesołą zabawą.

Kandydaci Iwanicki

Wczoraj odbyło się w Iwanickach (pow. Opawski) spotkanie mieszkańców osady z

Sytuacja w Wenezueli

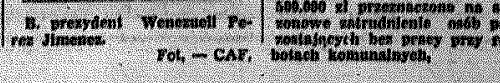
NOWY JORK. PAP. Według ostatnich doniesień z Caracas, sytuacja w stolicy Wenezueli nie jest jeszcze zupełnie ustabilizowana. W piątek wieczerą doszło do kłótni przed ambasadą Nikaragui, gdzie według pogłoszek miało miejsce starcie między przedstawicielami obu państw.

Skład nowego rządu wywołał szereg zastrzeżeń. Na szkodę „Junty patriotycznej” usunęto sześć dwóch pułkowników starszych się poprzednie zastąpił Jimenez i Jandula w „Junty patriotycznej” panuje niezadowolona. Głosi ona, że naród nie otrzymuje ani i akcji politycznej ani nawet zbrojnej, dopóki w rządzie pozostać będą dawni współpracownicy Jimenez i dopóki odpowiedzialność nie sprowadzi ustanowienia w kraju reżimu demokratycznego.

W początku lutego odwiedzi Radom Zgaduj-Zgadula

W pierwszych dniach lutego Radom odwiedzi „Zgaduj-Zgadula” w nowej 27 serii, przeprowadzając konkurs pod hasłem „Szukamy nowych talentów estradowych”. Do konkursu tego mogą zgłosić się wszyscy estradowi wokaliści i instrumentalni oraz reżyserzy i samostawcy i humorzyści z terenu całego województwa.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest stawienie się w dniu 29 stycznia br. w hall RZO, gdzie pracownicy Polskiego Radia przeprowadzą z kandydatami krótkie eliminacje. Wszyscy chętni proszeni są o zgłoszenie się w godzinach od 10 rano do 18 w hall RZO.



B. prezydent Wenezueli Fe- rez Jimenez. Fot. — CAF.

Telegram!

2.664.000 zł. otrzymała Kielecczyną z funduszu interwencyjnego M.P. i Op. Społ.

24 bm. Prezydium WRN otrzymało pismo z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej podpisane przez podsekretarza stanu T. Kochanowicza, w którym Ministerstwo zawiadomiło o przekazaniu dla Kielecczyzny dotacji z funduszu interwencyjnego na aktywizację młaz i młodzieży — 2.664.000 zł.

Z tego 2.020.000 zł otrzymał prezydent terenowy na rozpoczęcie inwestycji i szkolenie zawodowe osób poszukujących pracy, 144.000 zł otrzymała spółdzielczość równieł na szkolenie zawodowe, a pozostałe 500.000 zł przeznaczona na osobowe zatrudnienie osób poszukujących bez pracy przy robotach komunalnych.

Historia, jakich wiele Wykorzystać taką inicjatywę!

Bogoria — stara, znana z dokumentów historycznych osada. Niedługo chlubę się miastem, którego drobnym handlem i rzemiosłem. Potem, jeszcze za czasów rozbiorów, którą tam z rąk „miłośników panujących” — ciał, coinal prawa miejskie dla miasta Bogoria, „albowiem mieszkańcy jej” — zdawali skłonności, buntowniczo odmawiając posłuszeństwa jego cesarskiej mocy. Część o- wycich „buntowników” przesied- lono do różnych wsi rodzin- nych, przeważnie wśród lasów. Chocł był to dla osady niema- ty ścis, to jednak jej miesz- kancy po starciu dawali so- bie radę. Nadal kilkanaście sklepów otwierało każdego ranka swoje podwoje dla oko- licy, chłopów a rzemieślni- ków „jak dawniej” zachowali swoje „najlepsze” — „najścis- niejsze” — „najtwardszy” wy- rob. Miniały lata. W Bogorii nie się nie zmieniało. Zmieniały się tylko pokolenia. Od czasu do czasu na miejsce starych, wa- żących się zbudowań ukazy- wały się nowe. Budowano je oczywiście przeważnie z ka- mienia, w który obfitują oko- licy.

Nadszedł rok 1944. Bogoria znalazła się w ogniu fronto- wego przyciska. 80 proc. za- budowań spłonęło. Pierwsze lata po wyzwoleniu to dla mieszkańców Bogorii ciężki okres odbudowy. Stopniowo, miewając po miesiącu wokół ob- szernego placu wyrastały nowe stare domki. Bogoria po- wstała do życia. Zorganizowa- no Gminną Radę, nastaruk- nek MO, poczta. W krótkim czasie powstał ośrodek zdro- wia. W baraku strażackim zorganizowano stałe kino. Ru- życzki młyn. Wąskoko- lowa kolejka połączyła osadę z innymi częściami województwa. Wszystko wskazy- wało na to, że osada mimo o- grożnych warunków będzie się odywalać z roku na rok. Wszystko wskazywało, lecz tymczasem...

NAJLĄTWSZA METODA — ZLIKWIDOWAĆ

Już na długo przed wy- borami wśród mieszkań- ców Bogorii zaszła rozszta- Roześcia się bowiem pogłoska o likwidacji posterunku MO, poczty i kina. Powód — złe warunki lokalowe. Istotnie, w Bogorii nie ma odpowiednich pomieszczeń dla instytucji. Wszystkie, łącznie z Prezy- dium GRN i Ośrodkiem Zdro- wia mieszczą się w wydzierża- wionych domach prywatnych. Wszędzie niezbyt wygodne. Niektóre pomieszczenia, jak np. poczta wala się i w za- dzie nie nadaje się już do re- montu. Pomieszczenie kina w drewnianym baraku również nie odpowiada przepiowym warunkom. Zdawaloby się więc, że nie ma tu żadnego wyjścia, że urząd, który nie posiada odpowiedniego pomieszczenia należy zlikwidować. Takie też zdanie podzi- lała niektóre „czynniki”. Dla nich bowiem jest to najprost- sza i najlepsza. Ale mieszkańcy Bogorii miały innaiz.

MÓWI JEDEN Z WYBORCÓW

Dziś mieszkańcy Bogorii chętnie rozmawiali o sprawach osady. Pierwszy, z którym nawiaza- łem rozmowę był jeden z miejscowych kolejarzy. „Pa- nie, co tu dużo gadać — ucia- łem. Zie jest i już. Za- miast zastanawiać się, pomy- śłać, jak tu nam przysię- zę pomocą, to oni chcieliby za- rasz likwidować. No, to kino. Przecież próbujemy rozwia- zać sprawę jeszcze w roku 1955. Niech no pan posucha- stot tu u nas nie wykończony budynek prywatny. Jego wła- ściel (mieszka gdzieś w Lu- blinie) zgodził się aby dom ten wykończył i urządził w nim kino z tym, że dla niego zaszewuje się dwie izby. Ma- pialismy do powiatu i do Kiele. Przysięchali jacyś pano- wie, budynek objeźli i po- wiedzieli, że dobra, że zro- bić się, tylko proszą, aby ludność pomogła w robociznie. Przy- rzekliśmy. Każdy z nas chę- nie był pomocą. Panowie od- jechali, potem jeszcze jacyś inni przyjeździłi dwa razy i, nie, tylko teraz na gwalt li- kwidować kina, by mieć się w drewnianym baraku. Zli- kwidować to można łatwo. Ale czy tam ktoś pomoże? Czy zainteresował się tym po- wiąt? My nie chcemy, żeby planowali u nas wielkie in- westyje. My chcemy, żeby nam tylko pomogli. Ludzie że

Wybory — sprawa partyjna

Weryfikacja przyniosła, niewątpliwie, oży- wienie życia wewnątrzpartyjnego i pracy organizacji partyjnych. Powożecze stało się np. żądanie przydziału wszystkim człon- kom partii konkretnych zadań. Liczne komisje weryfikacyjne, organizacje i instytucje partyjne opracowały perspektywiczne plany pracy dla or- ganizacji podstawowych. Te plany mają utrzy- mać i spoytkować obudoną przez weryfikację aktywność, mają zapobiec ewentualnemu nawro- towi bierności.

Stosunek wielu organizacji partyjnych, zwła- szcza miejskich, do zbliżających się wyborów — jest zbyt formalny i bierny. Nawet te organiza- cje, w których na zebraniach głośnie mówi się o konieczności przydziału całonokiem konkretn- nych zadań, nie zawsze zdają sobie sprawę, że wybory do rad narodowych mogą być właśnie w tej dziedzinie poważną szansą.

A przecież konkretnych, uchwytanych i spraw- dzalnych zadań jest w tegorocznej kampanii wy- borczej do rad narodowych daleko więcej niż kiedykolwiek dotąd. Wpłynął na to zarówno bar- dziej demokratyczny, zakładający większy stopień społecznej świadomości, charakter obecnych wyborów, jak i niedawno dokonane zmiany strukturalne w aparacie partyjnym — przede

wszystkim znaczne ilościowe zmniejszenie aparatu partyjnego. W tłumaczeniu na język codzien- nej, życiowej praktyki oznacza to zwiększenie za- dań, które muszą być wykonane siłami aktywnych partii i jej członków.

Rzecz prosta, nie chodzi tu tylko o ilościowe zwiększenie zadań. Decyduje ich ładunek treściowy. Chodzi tu o przekazanie sensu politycznego i społecznego nadchodzących wyborów do świa- domości jak najszerszych rzesz naszego społe- czeństwa. Mówić tu o zadaniach jego produkcyj- nej części — członków PZPR — jest zapewne trudnym, Usprawiedliwia to jednak praktyka przyniosła niewieleśośka doświadczenia.

Nawet tak elementarny zdawaloby się obo- wiązek, jak sprawdzenie list wyborczych nie przez wszystkich członków partii był należycie doceniony. Cóż dopiero mówić o bardziej twór- czym udziale w kampanii wyborczej?

Do zbyt małej aktywności organizacji partyj- nych w wyborach do rad przyczynili się zapew- ne zadawione urazy do wszystkich kampanii. Powodnym dziś problemem w pracy partyjnej w ogóle jest konieczność stosowania nieraz w no- wych warunkach — nie nowych form. Działacze partyjni wiedzą, jak nieprzychylną reszkę wy- wotuje niejednokrotnie sam termin — agitacja

Czterdzieści lat z książką „na ty”

Kiedy wchodziłm do biura „Do- miu Książki” w poszukiwaniu najstarszego kieleckiego księ- garza, pana Stanisława Króla, rozglądając się za siwowym stroem. Rzeczywiście jednak spłatała mi figla — przede mną stał niewyśoki pan, pełen życia. Za chwilę siedzieliśmy już przy naszym wspólnym stole w pokoju, gdzie mieścił się dział obru- tku (cała korespondencja zalatwa- liśmy odczynie i ja na przykład, aby wyrobić sobie ładny charak- ter pisma, przepływałem całe po- wiesci) — a skończył na omi- nionej strukturze organizacyj- nej, no i innej roli społecznej.

Sady, że to właśnie ostatnia różnica najbardziej zainteresuje czytelników, proszę o tym szerzej opowiedzieć.

— Pamiętam, że do „Leona” kil- cenne przychodzili nie tylko aby kupić (lub wziąć na kredyt, co też często zdarzało) książkę, lecz także aby podyskutować o niej, spotkać się ze znajomymi, kupić bilety na koncerty odbywające się w rezureis kupieckiej (dziś „Bratost”). Do takich stałych by- walców należeli kieleccy artyści jak np. rodzina p. Jarońskich, profesorowie, adwokaci, księża... Stale było też pełno młodzieży, była to najciekawsza, choć naj- biedniejsza klientela. Kupowali podręczniki i rzecz dziwojęm uczniom nie znana: tzw. „bryki”, a w okresie egzaminów wpadali do księgarni, aby choć w ostat- niej chwili uzupełnić swoje wiadomości.

— W czasie swojej długoletniej pracy w księgarni (wieloletniemu w tym wszystkim specjalności tego zawo- du, która z nich podobnie pan naj- bardziej?)

— Mój ulubiona czynność jest już od dawna dekoracja witryn księgarni. Przed wojną często- cze było to zajęcie, choć na in- dustryę wyszła i muzeum do po- chwalić, że prawie zawsze — gdy w nich uczestniczyłem — otrzy- mywałem nagrody. Te nagrody i dyplomy były dla mnie wielką pomocą, gdyż w 1932 r. otrzymałem własną księgarnię na ulicy Leo- narda, Słowackiego w Kielecu, a także kilka firm, uprawiającą własność księgarń dające książki w komisje.

— Dochodzę do nazwy rozmaw- wie do księzek — „nawlekarzstwo” — może więcej opowie pan o książkach, które najbardziej się panu upa- kowały?

— Przyciągałem ich tak wiele, że wybór był trudny... O „Jacku Texasie” mówiliem już — to była książka, która w mło- dzieży wywarła na mnie duże wrażenie. Później, gdy miałem już guś bardziej wyrobiony, pasczo

Najstarszy kielecki księgarz, pan Stanisław Król nad swym pamiętnikiem. Foto: Z. Jonko

nie mniejsza o wygląd pokoiu. W rozmowie z panem Stanisła- wem, który w bieżącym roku ob- chodził będzie czterdzieście lat pracy w zawodzie księgarza, war- to rzeczeń przedo, że w roku 1918, przy prośbie powiatowego księ- gacza „Leona i spółka”.

— Miałem wówczas 14 lat i księ- garnia, w której zacząłem pra- cować, że swą dużą wyśławą, kolo- rowymi burmalami i stosami do- datków powieściowych do gazet, wydziała mi się zaczarowanym królestwem. Po wykonaniu swo- ich obowiązków, dwudnię godzin spędzałem jeszcze w zakładzie porządkującym stare druki i prze- glądając książki. Pierwszą księ- żką, jaką wówczas z blijnym ser- cem przeczytałem była: „Jack Texas” amerykański wydaw- ców

walem się książkami o sławnych muzykach: Lista o Chopinie, Swo- oarskiej o Wagnerze, Hutczera „Włocęga Bożym” (o Beethoven- nie), „Zalem chopinowskim” Sal- waneskiego. Szloda, że dzisiaj- czy czytelnik nie może się z nimi zapoznać. Doayć pamięcią kła- żką była też — dla mnie „Dywi- zjon 300”, którą sprzedawałem jeszcze w czasie okupacji. Druko- wano ją za granicą.

— Sam podsunął mi pan nastep- ne pytanie — jakie książki, pań- skim zdaniem, powinny zostać waznowione?

— Ostatnio było już sporo wzo- wień książek cieszących się nie- gdybą popularnością. Należą do nich: „Przemienie z wiatrem” — wielki bestseller przedwojny. „Serce” Amicis i inne. Jestem jednak pewien, że takie pozycje jak „El Hakim” Knitla, „Księża San Michele” — Munthe’go, a dla młodzieży „Złota Elzunia” — Maritki „Gwiezda przewodnia” — Gaulta, zaabyły sobie nowych zwolenników.

— Jak jest pański ulubiony autor?

— Paradowski, a w dziedzinie poezji Kasprzowicz. Z obcych naj- bliższy mi jest Romain Rolland.

— Może jeszcze na chwilę wró- cić do czasów, gdy poszukiwa- łem w księgarni „Leona”. Czy reżimski się pan wówczas z jaki- miś szanujmy osobistościami?

— Oczywiście. Dużą sensacją na przykład była wizyta w tej księ- garni Płaceckiego, autora książki „Kochanek Wielkiej Niedźwiedz- cy” w 1931 r. Przybył on do Kiele- ca z okazji wizyty z wicekonsu- lam na Świętym Krzyżu. Przyjomi- nam sobie także niektórych nazwi- ska z „kolegi dłużników” u Leo- na (co nie znaczy bynajmniej, że panowie nie mieli płacić za swoje książki) — późniejszy minister fizykalnego i skarbowego. W czasie okupacji też się znalazłem z synową Wielkiego Piłsudskiego — panią Siemkiewiczową, która nawet pomagala mi zdobywać niektóre książki. Przypomina mi się w tej chwili jeszcze jedna historia. Otóż „Leon” przechowywał reko- piś (prawdopodobnie nie druko- wane) powieści Dymalskiego o Kieleccy. Niestety, rekoپیś ten później zaginął, tak też zo- stał zniszczony, tak, że ślad po nim zaginął.

— Jeszcze jedno pytanie — czy jest pan zadowolony ze swej o- becnej pracy?

— Rzecz tak, chociaż stále noszę się z zamiarem powrotu za lasy do księgarń — tam czuję się naj- lepiej, w stałym kontakcie z księ- żkami i czytelnikami.

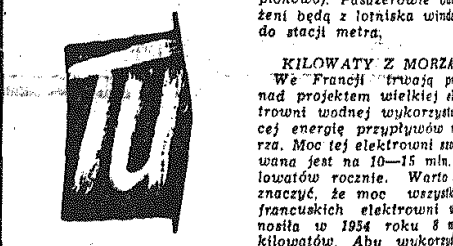
— Serdecznie życzę panu speł- nienia tych pragnień.

Rozmawiała Z. KRASKA

Nowy skuter..



Nowy model skutera wypuszczony ostatnio w Anglii karoseria wykonana całkowicie z tworzyw sztucznych. Środek — 40 km na godz., zużycie benzyny — 3 l na 100 km.



LOTNISKO NAD LONDYNEM
Nasilenie ruchu ulicznego w wielu miastach Europy za- chodniej sprawia, że podróż z podmiejskiego lotniska do centrum miasta trwa dłużej niż pokonanie np. 400-kilo- metrowej trasy w powietrzu. Przewidując wzrost tych trudności pod koniec dwu- dziesiątego stulecia, komitet architektury i planowania sporządził projekt zbudowa- nia portu lotniczego nad cen- trum Londynu, Lotnisko, zbu- dowane ze szkła, wspierańc się na trzech wysokich kolumn nach, pod którymi znajdował- by się budoz wielopiętrowe hu- dnyki dworca. Na każdej z kolumn — według projektu — znajdowałby się pole startowe o średnicy 36 m i projekt za- tem zawierał plany telefoniczne, będąc łączący i startować

planow. Pasażerowie od- stępią będą z lotniska windo- do stacji metra.

KILOWATY Z MORZA
We Francji trwają prace nad projektem wielkiej ka- trony wodnej wykorzystują- cej energię przytłumioną w rze. Moce tej wykorzystano uana jest na 10-15 mln. kwatów rocznie. Warto znać, że moc użytko- wanych elektrowni wy- nosiła w 1954 roku 8 kilowatów. Aby wykorzy- przytłumioną i odpływ do- żytecznej pracy, należy zbudować na otwartym m- 18 km tam i zapór. Bud- obiektu — jeśli, oczyn- dojdzie do skutku — sta- czy się około roku 1980. O- nie przeprowadzone są lo- ratoryjne próby na mo- długości 150 m, gdzie wy- pływ i odpływ wywoły- ne są sztucznie.

Z TROCIN — PARIKI
SLUCHAWKI, PUDEŁKA W CSR pojawił się nowo- obrobiony materiał, ze- drewnoplastem, którego uży- nim składnikiem są troci- nki i piane substancje chemi- czne. Zaletami przewyższają bakelit, a koszty jego ro- ductions są niższe. Z materia- ła produkowane są portfe- liki, słuchawki telefoniczne, będąc łączący i startować



Z listów do redakcji

Listy to moja specjal- ność. Nie żeby od razu sła- dać za stołem i pisać. Nie lubię. Co innego przysła- ności listy — przeczytać, do- wiedzieć się o czym tam do- brzy ludzie zawiadamiają, a za innego samemu nad pisa- niem ścieżki i o swoim zdro- wiu oraz powodzeniu najbliż- szej rodzinie donosić. Zajęcie mało przyjemne i nieciekawe, rzadko bowiem jedno i drugie ulega zmianom. A że do re- dakcji listonosz przynosi kupę listów, mogą więc sobie czy- tać ile dusza zapagnie.

Pisza ludzie o wszystkim. In- formują, żalę się, wymyślają (a także), zadają pytania. Jed- den co to jest astronauka, drugi znowu chciałby dokła-

nie wiedzieć o cybernetyce, a czasami pytanie jest tak wy- myślne, że aż kłopotliwe. Okaz- zuje się, że nikt nie potrafił- by dać zupełnie pewnej odpo- wiedi. No cóż zdarza się.

Są listy smutne i teosole, optymistyczne i tragiczne. Prawdziwe i fałszywe. O dzia- rze w moście i przelatujących

ponoć nad wają „latających talerzach”. Czasem, ale w nie- licznych przypadkach są listy wierszowane.

Ostatnio właśnie napisał tak- ki wierszowany list Ktoś z po- wiatu jędrzejowski. Mówię — Ktoś, bo listu nie podpisa- no. A wiersz ni mniej ni więcej zaczyna się tak:

O Kieleccyżynie postuchajcie dziełowy.
Z GS (tu nasu) powiatu jędrzejow.
Jaki porządek i ład panuje,
a kto tam nie był — niech się przysłuchuje.

Stucham więc, a raczej czy- tam dalei, bo ład w gminnych społeczeństwach bardzo mnie cie- szy. Nie mase chyba przyjem- niejszej rzeczy nad porządek. Jak już coś było o GS-ie to zaraz, że źle, że niedobrze, że bałagan. A tu proszę — ład i porządek. Czytam więc, czy- tam i jakby kto kółkiem wgo- we. Ładny tam macie porząd- dek, panie Autorze! Przecież z wiersza wynika, że w GS-ie kant na kancie jedzie i kan- tem pogania, oczywiście naj- błaż do jest możliwe. Nie tylko kil- ka, granda, reka reka myje i kumoterstwo jak to lała.

Albo to:

I nasz bohater mebie pokupit,
i łonę ubrał, e sam się upit.
To nie, że futra i że się bałuit,
Ze w roku czasu chlewy postawit.
Za parę latek, parę miesiacy
Nakrecit przeszło trzysta tysiacy.

Jeśli z tymi tysiącami praw- do faktycznie — ma facet w tym GS-ie zajmuje pierw- teb. Ja bym tak nie potrafił. Ze co? Ze umie załatwiać z- szworne miejsce skoro po- rewidentami? Nie wiem, nie byłem,

Kumoterstwo władać, tak- w tym GS-ie zajmuje pierw- szorzadne miejsce skoro po- miewo mu w wierszu spo- mieszka. Przyczyna tylko był mentlik:

I tego przyjął, bo zubożały
Bo byki chlejak jeszcze nie miaty,
Łapówka (dzie, tyłek?) się wozit,
Bo Maniek będzie kumoter Kaat.

Diabli wiedzą jak to tam musiała dopić ta spekulacja. Jest. Płotka nie płotka, ale już nawet stare przysławie powia- da, że w płotka trochę praw- dy. Motłwa, że i tutaj.

Proszą na końcu tego listu o opublikowanie go, bo może to „obudzi i naprowadzi władzę powo- jowo jest coś na skale w jędrzejka — powiedziałabym się spekulacją i naduży- mi”. A taki list też ma swój wymowę.

Zastanawiam się czy warto wogólnie. W tym s- powo- jowo jest coś na skale w jędrzejka — powiedziałabym się spekulacją i naduży- mi”. A taki list też ma swój wymowę.

Ty rób jak ościł i płac podatek.
By spekulanci mieli dostatek.
I cały ogół temu się burzy
Bo bieda chlewa spekulanci tordy.
Chociaż Ty Władzo jesteś litolek.
Nie doj wyjęć się z chłopa unetronek.

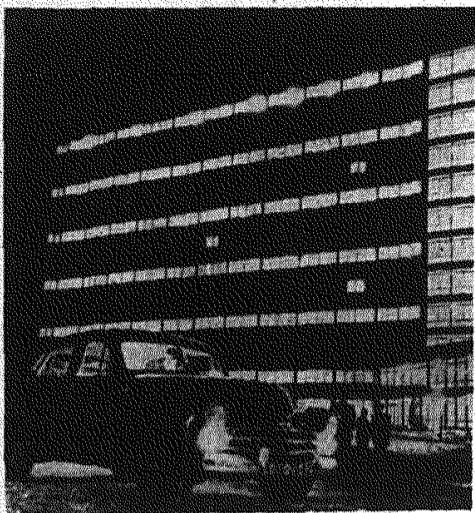
Pozostają z szacunkiem
Tymoteusz

Przepraszaam autora za zmianę swrota, ale zdanie i tak nie zmieniło.

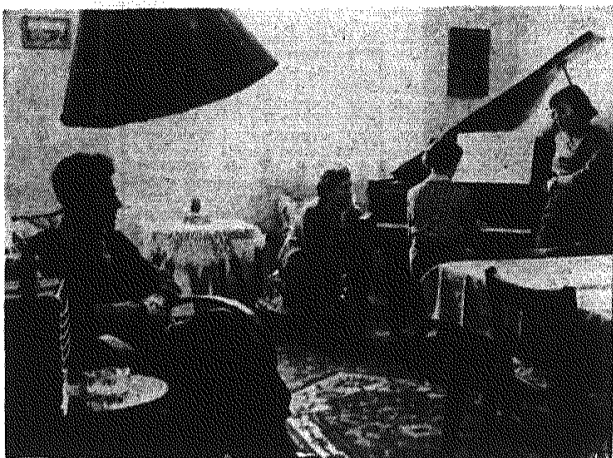
FOTOREPORTAŻ

Słowa Ludu ze świata

DOM-MIASTECZKO



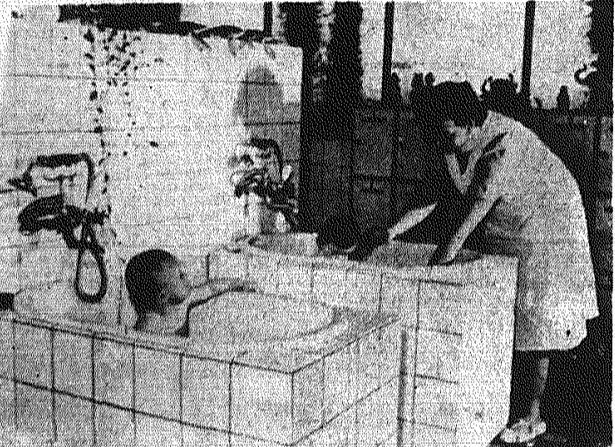
1. Widok lewego skrzydła biuńku



2. W tym mieszkaniu mieszka górnik z kopalni „Witczny Unor” - Vaclav Pelíšek z rodziną

Duże zakłady chemiczne w Záluží (Czechosłowacja) zbudowały dla swych pracowników mieszkanie, restaurację, klub, przedszkole, zakład fryzjerski, kopalnię dom mieszkalny, zjeżdżalnię, sklepy, salę gimnastyczną, świetlicę oraz inne urzędy dla socjalne. Niezwykłym dom wyposażony w dużą chłodnię, z której mogą korzystać wszyscy mieszkańcy, pralnie, suszarnie itp.

stanowiały małe miasteczko. Mieszkał on oprócz 2- i 3-pokojowych mieszkań restaurację, klub, przedszkole, zakład fryzjerski, kopalnię dom mieszkalny, zjeżdżalnię, sklepy, salę gimnastyczną, świetlicę oraz inne urzędy dla socjalne. Niezwykłym dom wyposażony w dużą chłodnię, z której mogą korzystać wszyscy mieszkańcy, pralnie, suszarnie itp.



3. W takich wiankach kąpie się „Jokatorów” ślobka...



4. Nowoczesna sala restauracji.

CO, GDZIE, KIEDY?

KIELCE	RADOM
TEATR	TEATR
TEATR IM ST ZEROMSKIEGO - nieczynny	TEATR IM ST ZEROMSKIEGO - nieczynny
KINA	KINA
„MOSKWA” - remont	„BALTYK” - „Decyzja” - film prod. francuskiej (panorama)
„WARSZAWA” - „Pat i Patachon” - film prod. duńskiej	„HEL” - „Nie odwracaj się synu” - film prod. jugosłowiańskiej
Początek seansów: 18, 18, 19, 21	„PRZYJAZN” - „Futro nurkowe” - film prod. włoskiej
„ROBOTNIK” - nieczynny	„WALTER” - „Ucieczka do Francji” - film prod. włoskiej
„SATELITA” - godz. 16: zebrań bajek „pt. Magiczne zabawki”; godz. 17:30: „Trzej muszkieterowie” - film prod. francuskiej Dozwolony od 12	WYSTAWY I MUZEUM
„SKALKA” - „Rota dla Retiny” - film prod. NRP; godz. 19	Muzeum przy ul. Nowy - „XIII ogólnopolska wystawa rzeźbowa” w wytwórni prac Józefa Brzostka Muzeum czynnie w godz. 9-15 w salach Domu Kultury - „XIII ogólnopolska wystawa rzeźbowa” - czynna w godz. 10-17 Wstęp wolny
FOTOPLASTIKON, ul. Senkiewicza - „Colombo”	APTEKI
FOTOPLASTIKON Fl Partyzantów - „Benaures Amber Bombaj”	Apteka Nr 10 - Pl. Zwycięstwa 7
APIEKI	Apteka Nr 13 - ul. Słowackiego 12
Apteka Społeczna Nr 107 - ul. Sienkiewicza 18	TELEFONY
TELEFONY	Pogotowie Ratunkowe - 06
Pogotowie Ratunkowe 08	Straż Pożarna - 08
Straż Pożarna 08	Pogotowie Miłosyjne - 07
Pogotowie Miłosyjne 07	Pogotowie Gazowe - 2430
SKARZYSKO	OSTROWIEC
KINA	KINA
„WOLNOŚĆ” - „Człowiek w tej samej mecie” - film prod. U.S.A.	„PRZODOWNIK” - „Mielem we dem czołach” - film prod. francuskiej
„SWIT” - nieczynny	„HUTNIK” - „Trzej panowie na łodzi” - film prod. N.R.F.
„ZWIĄZKOWIEC” - nieczynny	„ZORZA” - nieczynny
	„BAJKA” - nieczynny
	APTEKI
	Apteka Nr 70 - Aleja 1 Maja 2
	STARACHOWICE
	KINA
	„ROBOTNIK” - „Kapelusz pana Anatola” - film prod. polskiej
	„STAR” - nieczynny
	APTEKI
	Apteka Nr 78 - osiedle „Majdanka”

Radio

PROGRAM I

7:00 Dziennik poranny 7:10 Wiadomości 8:06 Przegląd prasy 8:20 Orkiestra 8:35 Muzyka 8:40 aktualności 8:54 Wiadomości 9:10 Aud. aktualności 9:20 „Na swojska nuta” 9:30 „Słowa dami przeszłości” 10:15 Tańce symf. 10:30 Koncert 14:00 Aud. szkolna 14:20 Muzyka 15:00 Wiadomości 15:05 Feliton 15:10 Koncert 16:10 „Doświadczenia nad embriem” 16:30 „Gitarra klasyczna” 17:00 Radiowy kurs jazz 17:15 Gra orkiestra PR 18:00 „Sława chwala” 18:20 Rozważania o wychowaniu 18:30 Utwory Jopelina nowe 19:00 Wiadomości 19:05 Aud. aktualności 19:15 Muzyka tan. 19:40 „Fenomen” 20:00 Wiadomości 20:05 koncert 20:30 Muzyka tan. 21:00 Z kręgu i ze świata 21:26 Wiad. sport 21:30 „Rozmowa o dziejach muzyki” 22:20 „Foeta haazyzu” - Karol Beaudelaire 23:04 Wiadomości.

PROGRAM II

8:30 Wiadomości 8:36 Utwory S. Rachmaninowa 9:00 Aud. szkolna 9:20

Koncert 10:00 Radiowy kurs jazz 10:15 Koncert kameralny 11:00 „Gadki ludowe” 11:27 Koncert 12:04 Wiadomości 12:10 Aud. aktualności 12:20 Koncert 15:30 Dla dzieci 16:00 Wiadomości 16:05 Koncert 16:25 Gra Zespół 1 Wasilka 16:50 Feliton 17:00 Cykloplekni Beethovena 17:20 Najciekawsze walce 17:40 „Na warszawskiej fał” 18:00 Smetana: „Blanik” - scena z symf. 18:30 Wiadomości 18:35 Muzyka i aktualności 19:00 Koncert 20:00 Dziennik wiec 20:23 Kronika sport 20:45 Teatr Eterek 21:00 Muzyka tan. 22:00 Dyskusja przed mikrofonem 22:30 „Sylwetki współczesnych kompozytorów” 23:30 Metodie na dobranoc 23:50 Wiadomości

PROGRAM LOKALNY

8:10 Audycja dla wsi pt. „Sotysy” - Bogdana Ostachowskiego 15:00 Program audycji lokalnych, komunikaty 17:40 Kielecki dziennik radiowy 17:55 Trybuna rozmaitości dla młodzieży 18:20 „Audycja, która nie ma sensu” - R. Smołęzkiego.

OPOCZYŃSKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH
W OPOCZNI, UL. PIOTRKOWSKA 67
ogłaszają PRZETARG
na wykonanie w terminie do dnia 25. II. 1958 r.
pełnej instalacji elektrycznej
w kinie OZMO zgodnie z projektem, z własnego materiału (oferenta).
W przetargu mogą brać udział firmy państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicze prywatne. Projekt do wglądu u kierownika kina w OZMO. Termin składania ofert upływa z dniem 30 stycznia 1958 r. 98-K

REJONOWE KIEROWNICTWO
ROBÓT WODNO-MELIORACYJNYCH
W BUSKU, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 4
ogłasza PRZETARG ograniczony
na samochód ciężarowy
marki Chevrolet typ C-15 A
Cena wywoławcza 30.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 30 lutego 1958 r. o godz. 10. Uczestników przetargu obowiązuje złożenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Rejonowego Kierownictwa najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać od dnia ogłoszenia, w siedzibie Kierownictwa w godz. od 7 do 15. 97-K

ZAKŁADY METALOWE SKARZYSKO
poszukują
wykonawcy artykułów śrubowych
jak: nitów Ø 5,6 i 8 mm, śrub maszynowych, zamkowych i podsadzanych od Ø 6 do 16 mm, nakrętek i wkrętów do metalu, oraz nitów rurkowych różnych wymiarów.
Oferty mogą składać firmy państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Szczegółowe informacje można otrzymać w Dziale Zaopatrzenia w godz. od 7 do 15.
Dział Zaopatrzenia przyjmuje oferty do dnia 10 II. 1958 r.
Zakłady Metalowe zastrzegają sobie prawo wyboru wykonawcy. 100-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA SEKCJI KSIĘGOWOŚCI, KIEROWNIKA SEKCJI OBROTU TOWAROWEGO, KILKU PRACOWNIKÓW (mężczyzn) na stanowiska INWENTARYZATORÓW, 3 BRANŻYSTÓW w branży: tekstylnej, odzieżowej i obuwniczej - zatrudni - Dyrekcja M.H.D. Art. Przem. w Skarżysku-Kamiennym.

Na stanowiska te wymagane jest minimum kwalifikacji: kierownik sekcji księgowości - średnie wykształcenie zawodowe oraz 6 lat praktyki w handlu uposażonym, w tym przynajmniej 4 lata w danej specjalności; kierownik sekcji obrotu towarowego - średnie wykształcenie zawodowe oraz 4 lata praktyki w handlu uposażonym w danej specjalności; inwentaryzator - średnie wykształcenie ogólne oraz ukończony kurs branżowy zatwierdzony przez MHW, lub średnie wykształcenie zawodowe oraz 1 rok praktyki w handlu uposażonym; branzyst - średnie wykształcenie ogólne oraz ukończony kurs branżowy zatwierdzony przez MHW, lub średnie wykształcenie zawodowe oraz 1 rok praktyki w handlu uposażonym. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr, mieszczącej się - Skarżysko-Kamienna, ul. gen. Świerczewskiego 68. 94-K

INŻYNIERA MELIORANTA lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką, INŻYNIERA LEŚNIKA, 2 STOLARZY oraz 10-12 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH na szlamizację, przyjmie od zaraz MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ w KIELCACH, ul. Mielczarskiego Nr 139a (barak).

Warunki do omówienia na miejscu w Sekcji Organizacji Pracy i Płacy. 80-K

KOWALA do robót resorowych zatrudni WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w Kielcach, ul. Polna 11.

Warunki płacy do omówienia w dziale kadr. 96-K

INŻYNIER MECHANIKÓW do pracy w ruchu i inwestycjach - reflektujemy na inżynierów z kilkuletnią praktyką, wynagrodzenie zasadnicze w granicach od 1.800 do 3.400 zł, zakwaterowanie w hotelu robotniczym, mieszkanie rodzinne w II półroczu 1958 r., 1 PRAWNIKA z praktyką do działu organizacji - warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub na miejscu, oraz 5 NAWIĄZACZY elektrycznych i instalatorów - warunki pracy i płacy według umowy zbiorowej obowiązującej w przemyśle chemicznym. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym, mieszkanie rodzinne w II półroczu 1958 r.

Wyżej wymienionych pracowników przyjmie natychmiast **NADDEZARSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ORGANICZNEGO „ROKITA” w Brzegu Dolnym, powiat Wołów Śląski woj. wrocławskie.** Oferty wraz z fotokopiami dyplomów i świadectw przesłać na adres: N.Z.P.O. „Rokita” w Brzegu Dolnym, powiat Wołów Śląski woj. wrocławskie - data zatrudnienia. 106-K

UKOBNIE OGŁOSZENIA

SPRZEDAM motocykl BSA 500, zawory górne kryte, skrzynia przekładniowa czterobiegowa pełna. Wiadomości: Radom, Planty 16, m. 91, w godz. od 16 do 21. 11335-G

KOTKI systematycznie 6-tygodniowe - sprzedam. Wiadomości: Kielce, Czarzewska 14. 11290-G

SPRZEDAM „Jawę” CZ 260. Kielce, Ciepłacka 26, tel. 4284, do godz. 9. 11290-G

KUPIĘ domek jednorodzinny z ogrodem w Radomiu lub w Skarżysku-Kamiennym, działka obok, oferty kierować: Ojrowski, Radom, ul. Planty 5, m. 26. 109-K

KUPIĘ motocykl „M-75”. Wiadomości: Kielce, tel. 40-33 - Zarychta I. Henryk, od 9 do 18. 11293-G

ZAMIENIĘ mieszkanie wygodne 3 pokoje, kuchnia, w centrum Zabrze, na podobne w Kielcach. Zgłoszenia: Kielce, ul. Mickiewicza 6, m. 6 - Pawlik S. 11272-G

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w Skarżysku-Kamiennym na podobne lub większe w Radomiu. Wiadomości: Radom, Żeromskiego 119, m. 8. 11296-G

UNIEWAZNIA się legitymacje służbowe Nr 90 i Bilet P K 5 Nr 19708, wydane przez Rejon Drogowy Kielce na nazwisko Gościńskich Edward. 11291-G

UNIEWAZNIA zapobiegając legitymacje wydane przez Z.P.O. w Ostrowie na nazwisko Krawczyńska Adela, Ostrowiec, Łacyna 18. 10284-G

DZIA 5. I. 1958 r. zgubiono w Radomiu dowód osobisty z biletami miesięcznymi, Świdraczkiem ukończoną szkołą podstawową i zawodową, oraz świadectwem kursu Technikum Normalnego, na nazwisko Sierzyk Marian. 11292-G

KOMUNIKAT
Biuro Reklam i Ogłoszeń
„Słowa Ludu”

Powiadamy wszystkie instytucje i urzędy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „Słowa Ludu” (Kielce, ul. Żeromskiego 5, tel. 4355) przyjmuje także zamówienia na reklamy radiowe dla Rozgłośni Polskiego Radia w Kielcach.

Przetarg ograniczony
na samochód ciężarowy
marki G. M. C. typ „Banjoe”
OGŁASZA
Spółdzielnia Owocarsko-Warzywnicza
w SANDOMIERZU
Cena wywoławcza 15.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 8 lutego 1958 r. o godz. 10. Uczestników przetargu obowiązuje złożenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie S.O.W. w Sandomierzu, najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 15, w S.O.W. Sandomierz - Punkt Skupu w Dwikozach, stacja dojazdowa Dwikozy. 101-K

POTRZEBNA samodzielna gospođa do 3 osób. Warunki dobre. Zgłoszenia listownie: Stanisław Stępański, Zalesie Górne 2, Warszawa, Al. Wielkiej Sosny 35. 104-K

DCM 8-tygodniowy w Suchbátowie, 8-tygodniowy w Jedli, domki jednorodzinne w Radomiu, plac w Jedli-Wrzosów, Pruszkowice, Skarżysko, Skarżysko, Radom - sprzeda „Parcela”, Radom Waryńskiego 6. 11297-G

BIURO Matrimonialne „Światy” Olszyn 2, Al. 21, umożliwi samodzielnym rodzinom rodzinnym. Na pełne ciekawe rodzący się granicy. Korzystne oferty przesyłamy bez ograniczeń. Na odpowiedź załączamy 5 zł znaczniki. 80-K

ZGUBIONO legitymację szkolną Nr 291 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Męską w Radomiu, na nazwisko Duko Józef. 11233-G